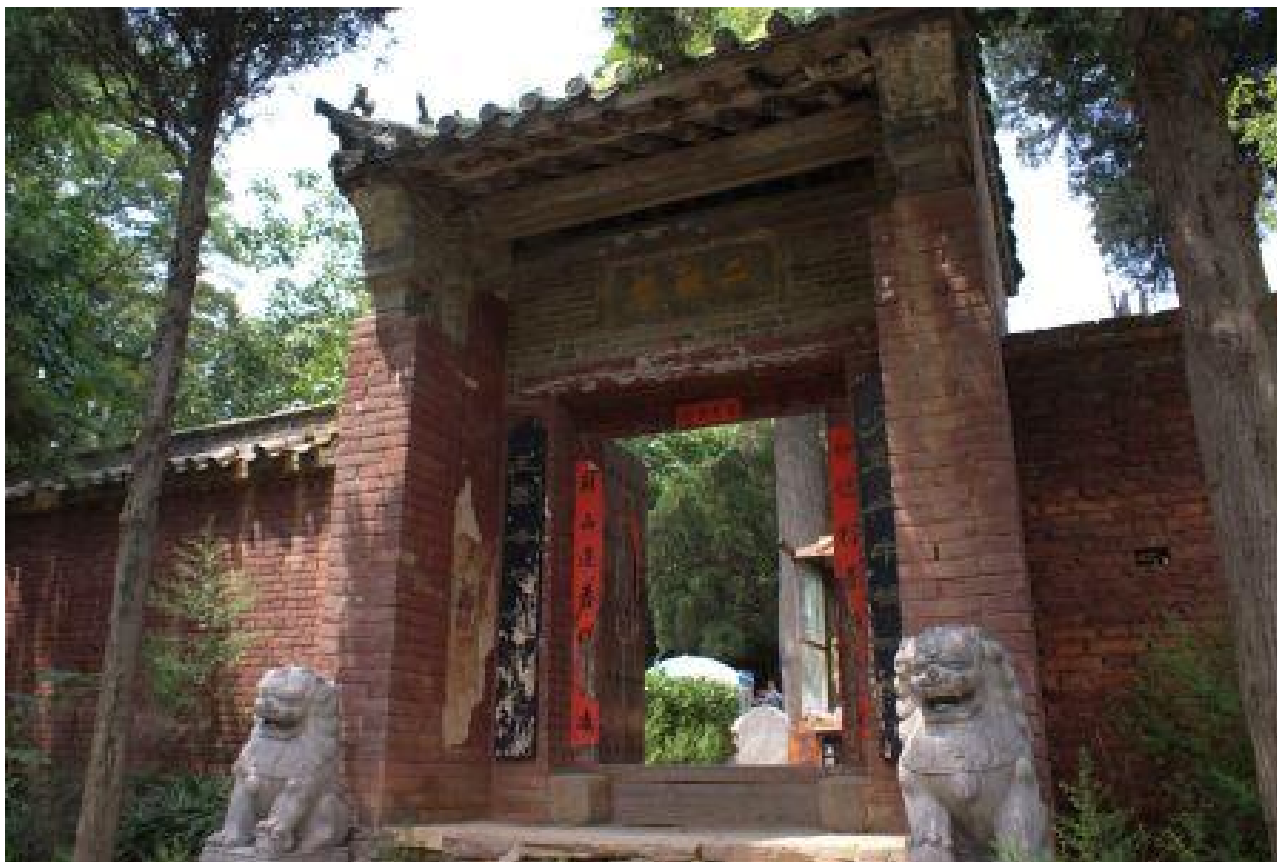


ER ZU – BUDDYJSKA ŚWIĄTYNIA DRUGIEGO PATRIARCHY



Fot. 1. Brama główna buddyjskiej Świątyni Drugiego Patriarchy



Fot. 2 – 3. Widok rozpościerający się przed osobą wychodzącą główną bramą z buddyjskiej Świątyni Drugiego Patriarchy

Er Zu – Buddyjska Świątynia Drugiego Patriarchy wybudowana została w celu upamiętnienia i uczczenia ucznia Bodhidharmy – mnicha Hui Ke (wymawiają: „Huei Khe”), drugiego patriarchy buddyzmu chan. Położona jest ona na szczycie wzgórza Boyu, na południe od żeńskiego klasztoru Chuzu (zwanego Świątynią Przodka lub żeńskim buddyjskim klaszturem Białego Lotosu) oraz klasztoru Shaolin, przez co okoliczna ludność nazywa ją również Południową Świątynią. Stylistycznie cechuje ją starożytna chińska architektura, wysoko ceniona przez okoliczną ludność.

W historycznych rękopisach świątyni Shaolin zapisano, że mnich Hui Ke¹ po odcięciu sobie ramienia podczas śnieżnej zimy udał się na szczyt góry Boyu, by tam leczyć swą ranę oraz praktykować buddyzm. W celu upamiętnienia jego postaci oraz powyższego zdarzenia, w późnych latach panowania Północnej dynastii Song (1126 – 1179) na górze Boyu, w miejscu w którym zamieszkiwał, shaolińscy mnisi wybudowali poświęconą mu świątynię. Budynek usytuowany jest wzdłuż osi z północy na południe, z główną bramą od strony południowej. Jest niewielka, bo ma zaledwie 34 metry długości i 28,5 metra szerokości. Pierwotnie składała się z wyznaczającego i otaczającego jej teren muru, bramy głównej wiodącej na dziedziniec oraz kilku pawilonów, z których jedynie główny Pawilon Drugiego Patriarchy był na tyle duży, by posiadać dwuskrzydłowe wrota. Pozostałymi, mniejszymi od niego budynkami, będącymi również pomieszczeniami kultu religijnego były: Pawilon Weituo, Pawilon Kimnary (Kinnary) oraz Pawilon Buddy. Z czasem zarówno brama główna, jak i skrzydła wrót we wszystkich budynkach świątyni uległy uszkodzeniu, odrestaurowano je więc w „44 roku ery panowania *Jiajing* dynastii Ming”, (tj. w 1566 roku). W roku 1988 odnowiony został główny pawilon świątyni, a w roku



Fot. 4. Buddyjski mnich w Pawilonie Drugiego Patriarchy

¹ Historia odcięcia sobie lewej ręki przez mnicha Hui Ke jest jedną z najbardziej znanych shaolińskich opowieści. Dla uzupełnienia opisu Świątyni Drugiego Patriarchy przytaczam ją na końcu artykułu. Osoby zainteresowane tematem odsyłam na stronę internetową <http://kungfu.gdyniapozarzadowa.pl/opowiadania/>, na której zamieszczone jest inne opowiadanie pt. „Hui Ke poszukuje drogi”.

1990 brama główna w jej pierwotnym kształcie oraz miejscu usytuowania, a także cały otaczający świątynię mur. Pod koniec ostatniego dziesięciolecia dwudziestego wieku ponownie zauważono ubytki w murze otaczającym świątynię, został on więc po raz kolejny naprawiony.



Fot. 5.



Fot. 6.

Fot. 5. Główna brama Świątyni Drugiego Patriarchy

Fot. 6. Działanie Świątyni Drugiego Patriarchy z kamiennymi tablicami z dynastii Qing oraz Ming oraz wiekowymi cyprysami



Fot. 7.



Fot. 8.

Fot. 7 – 8. Mnisi na terenie dziedzińca Świątyni Drugiego Patriarchy

Pod wschodnią częścią dachu w Pawilonie Drugiego Patriarchy znajduje się stalowy dzwon ustawiony w świątyni „w szóstym roku ery panowania *Tianshun* dynastii Ming”, (tj. w 1462 roku). Stanowi on dar dla świątyni sfinansowany z pieniędzy użebranych przez jej drugiego przeora – mnicha Jiang Nai.

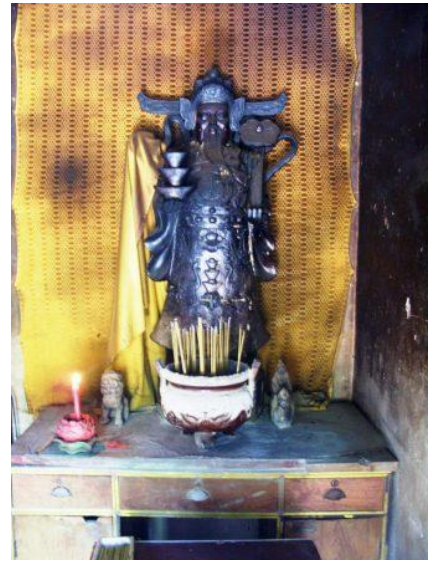
Na terenie świątyni rosną trzy stare wiekowe cedry, a na jej dziedzińcu znajduje się dziewięć historycznych kamiennych stel ustawionych tam za czasów panowania dynastii Ming oraz Qing. Znajdują się tam również cztery studnie, których historia sięga 700 lat, jako że zostały one wykopane za czasów dynastii Jin (1115 – 1234).



Fot. 9.



Fot. 10.



Fot. 11.

Fot. 9. Figura Buddy w szklanej gablocie w bramie Świątyni Drugiego Patriarchy
Fot. 10. Ornamenty zdobiące jedną z kamiennych tablic świątyni
Fot. 11. Niewielki ołtarzyk w jednym z bocznych pomieszczeń świątyni



Fot. 12.



Fot. 13.

Fot. 12. Stary dzwon na terenie Świątyni Drugiego Patriarchy
Fot. 13. Zdobienia kopuły dzwonu



Fot. 14.

Fot. 14. Jeden z niewielkich budynków świątyni



Fot. 15.

Fot. 15. Mały ołtarz we wnętrzu powyższego budynku



Fot. 16.

Fot. 16. Mnisi w Świątyni Drugiego Patriarchy dbają o tężyznę fizyczną



Fot. 17.

Fot. 17. Stan techniczny niektórych z budynków świątyni nadal pozostawia wiele do życzenia (na zdjęciu widoczna jest rozsypująca się zmurszała ściana jednego ze świątynnych pawilonów oraz dziurawy dach)

Gdy zwiedzałem Świątynię Drugiego Patriarchy przed dwudziestu laty, na jej dziedzińcu wisiał stary płócienny worek treningowy wypełniony piachem. Jeden z mnichów tej świątyni doskonalił na nim technikę kopnięć, inny natomiast na jej dziedzińcu wykonywał formę Shaolin kung-fu. Świątynia wyglądała na bardzo zaniedbaną, nie dofinansowaną, prawie opuszczoną. Jej budynki z dziurawymi, porośniętymi mchami i dziką roślinnością dachami, sprawiały wrażenie bardzo wyeksploatowanych i wymagających niezwłocznych kapitalnych napraw.

W odległości pięciuset metrów na południe od świątyni znajduje się klif skalny noszący nazwę „Miejsca leczenia ręki”. Zgodnie z zapiskami w kronikach klasztoru Shaolin, w tym właśnie miejscu mnich Hui Ke leczył swoją ranę. W dniach dobrej pogody i czystego przejrzystego powietrza z miejsca tego można dostrzec rzeki: Huang He, Yi He oraz Luo He.

W kronikach klasztoru Shaolin zapisano, że pomimo, iż w sensie duchowym mnich Hui Ke po odcięciu sobie ramienia spełnił swoje największe marzenie, tj. „osiągnął spokój po odcięciu sobie ręki”, jednak jego rana była rzeczywista i bardzo bolesna. Po samookaleczeniu się, z powodu fizycznego bólu przez długi okres czasu nie był on w stanie medytować, a nawet spokojnie siedzieć lub usnąć. By temu zaradzić oraz pomóc mu wyleczyć ranę, Da Mo polecił, by udał się on w towarzystwie dwóch specjalnie wybranych do tego przedsięwzięcia mnichów z klasztoru Shaolin na szczyt wzgórza Boyu i tam w spokoju powracał do zdrowia, siedząc pogrążony w medytacji oraz lecząc swą ranę. Udał się on więc zgodnie z poleceniem Da Mo na górę Boyu w towarzystwie dwóch pełnych dobrych chęci i ochoczo pomagających mu mnichów. Zamieszkali oni w miejscu oddalonym nieznacznie na południowy zachód od szczytu, blisko kamiennej klifowej ściany góry Shaoshi. Właśnie na tej ogromnej klifowej skale mnich Hui Ke zwykł przesiadywać, wypoczywać oraz medytować.

Da Mo podczas swojego pobytu w klasztorze Shaolin często udawał się pieszo na górę Boyu, by odwiedzić swego ucznia – mnicha Hui Ke oraz przekonać się osobiście, jak przebiega jego rekonwalescencja, oraz jak mu się powodzi. Gdy pewnego dnia Da Mo wspinał się na górę, zauważył dwóch wyznaczonych przez niego do pomocy Hui Ke mnichów niosących mu wodę z doliny. Po dotarciu na szczyt góry zapytał mnicha Hui Ke: „Dlaczego nosicie wodę z doliny u podnóża góry?”. Huike odpowiedział: „Sprowadzamy wodę z odległości jednego *li* z doliny u stóp góry, gdyż tu jej nie ma. Było by wspaniale, gdyby woda była dostępna na szczycie góry”. Da Mo usłyszawszy te słowa nakazał mnichom wydrążyć cztery studnie na szczycie góry, na trawiastym obszarze w pobliżu wielkiej skały, na której Hui Ke zwykł wypoczywać i medytować, używając do tego dźwigów z brązu, tzw. żurawi. Po wydrążeniu czterech studni wszystkie problemy z wodą skończyły się. Studnie te zostały pierwotnie nazwane „Źródłami *Zhuoxi*”, a gdy po latach mnisi późniejszych generacji wzmocnili ich ściany za pomocą cegieł i kamieni, zmieniono ich nazwę na „Studnie *Zhuoxi*”. Wszystkie cztery studnie są używane do dnia dzisiejszego, a każda z nich posiada inną nazwę, zależnie od smaku czerpanej z niej wody, tj. gorzkiego, pikantnego, kwaśnego oraz słodkiego.

Ludowa legenda głosi, że studnie te zostały pierwotnie nazwane źródłami, gdyż powstały one na skutek uderzenia przez mnicha Bodhidharmę kosturę/laską w podłoże „*Zhuoxi*”. Zgodnie z ludową opowieścią, źródłana woda wypłynęła z wnętrza ziemi po uderzeniu przez Da Mo w ziemię jego laską mnicha, tj. *xizhang*. *(Opowieść ta wykazuje pewne podobieństwo do biblijnego opisu zdarzenia mającego miejsce w trakcie wędrówki ludu wybranego, gdy na skutek uderzenia przez Mojżesza laską w skałę, w miejscu uderzenia wytrysnęło źródło wody).*



Fot. 18.



Fot. 19.



Fot. 20.

Fot. 18 – 20. Studnie na terenie dziedzińca Świątyni Drugiego Patriarchy – czerpanie z nich wody odbywa się za pomocą plastikowego kubka uwiązanego na sznurze



Fot. 21.



Fot. 22.

Fot. 21 – 22. Czerpanie wody pitnej z jednej z czterech studni w Świątyni Drugiego Patriarchy

W odległości pięciuset metrów na południe od Świątyni Drugiego Patriarchy, na szczycie wysokiego klifu znajduje się *Tian xue shi fu rong*, tj. „Platforma Magicznej Praktyki”. Jak wcześniej wspomniałem, zgodnie z zapiskami w klasztorze Shaolin, miejsce to nosiło pierwotnie nazwę *Jingxing*, tj. „miejsca, w którym mnich Hui Ke przebywał lecząc ranę po odciętej ręce”, w skrócie: „Miejsca leczenia ręki”. Na przestrzeni wieków miejsce to nosiło również nazwy: „Wywyższenia *Yangbi*”, „Wywyższenia *Mixin*”, a obecnie „Platformy Magicznej Praktyki”.

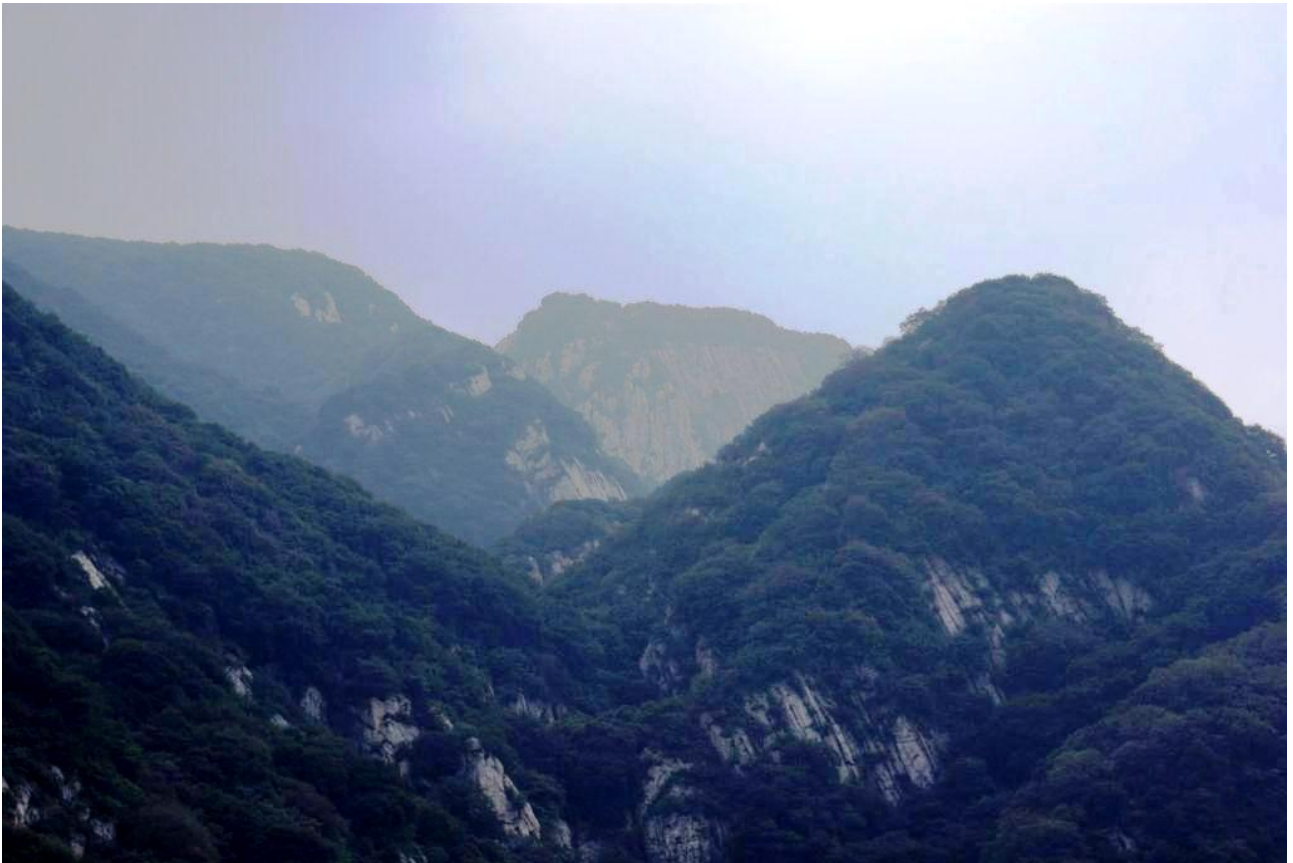


Fot. 23.



Fot. 24.

Fot. 23. Posąg buddyjskiego mnicha na tarasie widokowym „Platformy Magicznej Praktyki” – podobno w tym właśnie miejscu przed wiekami mnich Hui Ke zwykł przesiadywać oraz medytować w trakcie swojej rekonwalescencji po odcięciu sobie lewej ręki
Fot. 24. Skalne zbocze górskie w pobliżu Świątyni Drugiego Patriarchy



Fot. 25. Góry otaczające Świątynię Drugiego Patriarchy



Fot. 26.



Fot. 27.

Fot. 26 – 27. Na górę Boyu można dotrzeć pieszo lub wjeżdżając wagonikami kolejki linowej ponad koronami drzew



Fot. 28.



Fot. 29.

Fot. 28. W dolinie, poniżej dolnej stacji kolejki linowej wiodącej na szczyt góry Boyu znajduje się otoczony drzewami cmentarz mnichów Las Pagód – Ta Lin

Fot. 29. Z góry Boyu, na której usytuowana jest Świątynia Drugiego Patriarchy rozciąga się widok na dolinę – widoczny jest między innymi otoczony zielenią klasztor Shaolin



Fot. 30.



Fot. 31.

Fot. 30. Obok Świątyni Drugiego Patriarchy znajdowały się liczne maleńkie kramy z turystycznymi pamiątkami – na jednym z nich siedział na uwięzi wielobarwny paw

Fot. 31. Dom mieszkalny u podnóża góry Boyu zatopiony w bujnej roślinności

Jak opisałem powyżej, w Świątyni Drugiego Patriarchy znajdują się aż cztery studnie. Nie wszyscy zapewne jednak wiedzą, że na placu przed bramą główną klasztoru Shaolin również znajduje się starożytna wiekowa studnia wydrążona w czasach dynastii Tang. Na początku używana ona była jako źródło wody pitnej dla mnichów klasztoru Shaolin, z czasem zaś również przez mieszkających w okolicy ludzi, których coraz więcej osiedlało się w okolicy klasztoru. Obecnie, pomimo kilku napraw, studnia ta nadal znajduje się w dobrym stanie. Jej otwór został zabezpieczony, aby uniknąć nieszczęśliwego wypadku, gdyż w jej pobliżu przewijają się codziennie tłumy turystów, a wśród nich wiele małych dzieci. W studni tej znajduje się wysokiej jakości czysta, słodka woda pitna.



Fot. 32.



Fot. 33.

Fot. 32. Wiekowa studnia przed klaszturem Shaolin

Fot. 33. Otwór studni z widocznym metalowym zabezpieczeniem

OPOWIEŚĆ O BODHIDHARMIE ORAZ MNICHU HUI KE

„Zgodnie z ustnymi przekazami mnichów klasztoru Shaolin, w okresie gdy Bodhidharma (w skrócie: „Da Mo”) zamieszkiwał samotnie w górskiej jaskini położonej poniżej wierzchołka Wuru na górze Songshan, odwiedzał go tam mnich Shenguang (znany później pod klasztorным imieniem Hui Ke). Przynosił mu on żywność i wodę pitną oraz za każdym razem uporczywie prosił mistrza Da Mo, by ten przyjął go na swego ucznia. Pomimo, że Bodhidharma przez lata konsekwentnie i zdecydowanie odmawiał jego prośbom, Shenguang był jednak niezwykle zdeterminowany w swym postanowieniu zostania jego uczniem i podczas każdej wizyty w jaskini ponawiał swoją prośbę. Gdy pewnego zimowego dnia Shenguang, jako około czterdziestoletni mężczyzna, po raz kolejny wspiął się po górskim zboczu do jaskini, w której zamieszkiwał Bodhidharma, jej otoczenie pokrywał głęboki śnieg. Stanąwszy przed wejściem do jaskini, Shenguang długo oczekiwał na pojawienie się Da Mo. Gdy ten w końcu wyszedł na zewnątrz, Shenguang po raz kolejny zdecydowanie poprosił go o przyjęcie na ucznia. Da Mo usłyszawszy te słowa odparł, że nie uzna go za swego ucznia, „dopóki niebiosa nie sprawią, by śnieg stał się czerwony”. Usłyszawszy te słowa Shenguang, chwycił miecz i odciął swą lewą rękę, następnie położył odciętą kończynę przed Bodhidharmą, a krew tryskającą z rany zabarwił śnieg przed jaskinią na czerwono. Da Mo widząc to i będąc pod wrażeniem determinacji Shenguanga, powiedział do niego: „W poszukiwaniu Drogi Oświecenia, drogi buddów i bodhisattwów zarówno myśli, jak i ciało człowieka, oraz jego organy nic nie znaczą. Skoro jednak odciąłeś swe ramię, by wyruszyć na poszukiwanie oświecenia, należy to uczynić”.

Uważa się, że z tą chwilą Shenguang został przez Da Mo zaakceptowany i uznany za ucznia. Po tym zdarzeniu Da Mo nadał Shenguangowi imię Hui Ke.

Gdy po pewnym czasie Hui Ke odzyskał zdrowie, powiedział do Da Mo: „Mistrzu, mój umysł jest nadal niespokojny, proszę pomóż mi go uspokoić”.

Da Mo odpowiedział: „Podaj (pokaż) mi swój umysł, a go uspokoję”.

Po chwili Hui Ke powiedział: „Szukam go wszędzie i ze wszystkich sił, lecz nigdzie nie mogę go znaleźć, by ci go podać (pokazać)”.

Da Mo odpowiedział: „Skoro nie możesz go znaleźć, nie jest to twój umysł. Zaprzestań jego poszukiwań i zachowuj się naturalnie”. Potem dodał: „Czy teraz, gdy jesteś naturalny, a twój umysł porusza się swobodnie, dostrzegasz go?”.

Gdy Hui Ke usłyszał te słowa, doznał nagłego przebudzenia (oświecenia). Rzekł on do swojego mistrza: „Teraz widzę (tzn. pojmuję). Wszystkie rzeczy są ostatecznie bezpostaciowe, a droga bodhi wiodąca do mądrości Buddy nie jest kwestią odległości, dlatego też na dotarcie do morza mądrości nie potrzeba bodhisattwów oraz czasu. Nie potrzeba ani jednej chwili na dotarcie do wybrzeży nirwany”.

Da Mo powiedział: „Jest tak w istocie. Tak po prostu jest”.

Gdy Hui Ke zapytał Da Mo, czy spisał on swoje przemyślenia, ten odparł: „Moją metodą jest nauczanie przez umysł „bezpośrednio z umysłu do umysłu”, nie zaś za pomocą słowa pisanego”.



Fot. 34.

Fot. 34. Obraz autorstwa Shi Ke z X wieku (dynastia Song) pt. „Zamyślony Hui Ke” – na obrazie Hui Ke przedstawiony został bez lewej ręki



Fot. 35.

Fot. 35. Tablica z wizerunkiem Hui Ke na terenie Centrum Treningowego Sztuk Walki Klasztoru Shaolin – kikut lewej ręki okryty jest fałdami szaty

Zdjęcia ilustrujące niniejszy artykuł wykonali:

Anita Weber, Grażyna Wawiórko, Arnold Szybkowski, Michał Szwarz, Rafał Becker, Ewa Złotkiewicz, Aleksandra Wroniszewska oraz Sławomir Pawłowski.

Sławomir Pawłowski
Gdynia, luty 2013 r.